

# Recenzja

**Recenzja pracy doktorskiej i dorobku artystycznego pani mgr Anny Piesiewicz sporządzona w związku z przewodem doktorskim w zakresie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.**

Doktorantka Anna Piesiewicz urodziła się w 1979 roku w Warszawie i z tym właśnie miastem jest związana artystycznie i zawodowo po dziś dzień. Jest absolwentką warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie rozpoczęła studia w 1999 roku. Pracę licencjacką obroniła w 2003 roku, pod kierunkiem prof. Andrzeja Nowaczyka w jego Pracowni Opakowań. W 2005 roku uzyskała tytuł magistra sztuki w pracowni plakatu prof. Mieczysława Wasilewskiego, pracę dyplomową poświęcając tematyce plakatu muzycznego. W tej samej pracowni rozpoczęła studia doktoranckie w 2008 roku. W 2012 roku, w Pracowni Projektowania Grafiki Wydawniczej, rozpoczęła pracę nad doktoratem pod kierunkiem prof. Lecha Majewskiego. Efektem tego jest praca doktorska będąca przedmiotem niniejszej recenzji.

Pani mgr Anna Piesiewicz jest uznaną projektantką o znacznym i zróżnicowanym dorobku twórczym. Wśród firm i instytucji, z którymi współpracowała, znalazły się takie marki jak wydawca magazynu ELLE, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Teatr Juliusza Słowackiego w Krakowie czy wydawnictwo Świat Książki - by wymienić tylko niektóre z nich. Doświadczenie w dziedzinie projektowania graficznego pani Anna Piesiewicz zdobywała nie tylko w Polsce, ale i we Francji, gdzie współpracowała z paryską pracownią opakowań Valerii Barnard Design. Należy podkreślić fakt, że udało jej się wykreować także własną markę - pracownię projektową Pisak, w której autorka realizuje przedsięwzięcia z zakresu projektowania graficznego oraz projektowania produktu.

Pani Anna Piesiewicz brała udział w licznych konkursach i wystawach - prezentowała swoje prace m.in. podczas Tokyo Designers Week 2014, Łódź Design Festival 2013, 23. Biennale Plakatu w Wilanowie, Poster Festival 2012 (Ljubljana) czy konkurs organizowany przez Muzeum Drukarstwa Warszawskiego (2011 i 2012).

Swoją wiedzę pani Anna Piesiewicz nieustannie poszerza, np. uczestnicząc w warsztatach organizowanych przez Saint Martins College of Art and Design w Londynie, czy też podejmując naukę w Pedagogicznym Studium Podyplomowym na wydziale Zarządzania Kulturą Wizualną Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Taka postawa naukowa, zawodowa i twórcza, jaką odznacza się autorka recenzowanej tu pracy doktorskiej, daje gwarancję, że jest to osoba stale poszukująca nowych dróg, nieustająca w swym rozwoju. Różnorodność prac przedstawionych w portfolio pozwala mieć pewność, że pani Anna Piesiewicz jest projektantką wszechstronną, o wieloaspektowym spojrzeniu na artystyczną i pozaartystyczną rzeczywistość.

Przedmiotem pracy doktorskiej autorstwa Pani Anny Piesiewicz jest zilustrowanie graficzne zmian, jakie zachodziły w modzie na przestrzeni wieków. Efektem twórczej interpretacji tego tematu przez autorkę jest kalendarz zatytułowany "Moda czas graficzny", a opis i charakterystykę swojego dzieła zawarła autorka w pracy pisemnej "Moda wtedy i teraz".

Autorka traktuje modę jako zjawisko, z którego możemy czerpać wiedzę o świecie, zarówno obecnym, jak i tym z czasów minionych. Jest to podejście jak najbardziej słuszne, a przy tym ciekawe - wszak dzięki obserwacji mody możemy poznać czasy dawniejsze nie tylko przez pryzmat wydarzeń historycznych, ale i codzienności ludzi, którzy w tych czasach egzystowali. Takie doświadczenie poznawcze może być dużo bardziej ekscytujące niż podręcznikowa retoryka dat i przypisanych do nich wydarzeń. Moda w ujęciu autorki jest oczywiście sztuką, ale sztuką bliską ludziom.

Czytając fragmenty pracy poświęcone historii mody wplecionej w historię ludzkości i cywilizacji, ma się wrażenie, że jej autorka posiada niezwykłą umiejętność dokonania syntezy różnych zjawisk, różnych przejawów twórczej aktywności człowieka i połączenia ich w spójny obraz.

Podejście autorki do tematu jest także syntetyczne - za cel stawia sobie wyodrębnienie i pokazanie najbardziej charakterystycznych modowych motywów dla każdej z przedstawianych epok. Zakłada wyciągnięcie swego rodzaju esencji z każdej z nich, oddanie wizualnego charakteru danego czasu. Ciekawy jest też sam dobór formy, w jakiej pani Anna Piesiewicz postanowiła zawrzeć swoją wizję historii mody i artystycznych przedstawień, któ-

rych była ona nośnikiem. Jest to forma kalendarza. Nic bardziej niż kalendarz nie symbolizuje upływającego czasu, jest to zatem wybór niezwykle trafny. I znów mamy syntezę - wiele epok trwających całe wieki zamknięto symbolicznie w obrębie jednego roku, uzyskując coś na kształt przyspieszonej podróży w czasie. Inspirujące i znaczące zarazem.

Patrząc na pracę Pani Anny Piesiewicz od strony warsztatowej, należy zwrócić szczególną uwagę na zastosowaną przez autorkę technikę kolażu. Taka technika bowiem niezwykle współgra z tematyką projektu - modą. Każdy akt w dziedzinie mody, każda - nazwijmy to - stylizacja, to właśnie swoisty kolaż różnych elementów, wzorów i barw, których połączenie stanowi całość. Kolaż w modzie jest elementem nieodzownym, wpisanym w jej naturę, a zatem należy uznać, że wybierając taką technikę w swoim projekcie doktorskim, autorka wykazała się dogłębnym zrozumieniem tematyki, którą postanowiła się zająć.

Prześledźmy zatem historię mody w ujęciu, jakie proponuje pani Anna Piesiewicz. Historia owa zaczyna się w starożytnym Egipcie, który jest tematem planszy styczniowej kalendarza. Elementy ciała ludzkiego, motywy naturalne, jak na przykład kwiat lotosu, elementy nawiązujące do hieroglifów - tymi motywami autorka wypełnia "egipską" planszę, zaznaczając przy tym, iż ubiór w tym okresie był minimalistyczny - lniana tunika lub szata. Wyróżnikiem była biżuteria, w której dominowały wspomniane powyżej motywy. Luty poświęciła autorka klasycznej Grecji. Na drugiej planszy widzimy zatem znane z waz greckich geometryczne wzory, ornamenty kolumn czy znaki piśmiennicze. Charakterystyczna dla "greckiej" planszy kalendarza jest duża doza symetrii. Marzec to w analizowanym kalendarzu średniowiecze - styl romański i gotyk. Jest na ilustracji element witrażu, sklepienia katedry czy gotyckiego liternictwa. Widać tutaj dużą inspirację sztuką sakralną, która wszak zdominowała epokę średniowiecza. Na planszy kwietniowej zilustrowano okres Renesansu, a zatem: powrót do Antyku, porządek, ład i harmonia kształtów. Jak bardzo różni się ta plansza od poprzedniej - tajemniczej i mistycznej w przekazie ornamentyki. Maj w kalendarzu autorstwa pani Anny Piesiewicz to ilustracja mody i sztuki w wieku XVII i XVIII, a więc barok. Znów powrót mistycyzmu i duchowości, a w modzie - m. in. charakterystyczne peruki u mężczyzn, których elementy ukazuje autorka na swojej ilustracji, i kobiece wydekoltowane suknie podkreślające smukłość sylwetki. Na planszy czerwcowej widzimy XVIII-wieczny klasycyzm, czyli ponownie liczne nawiązania do antyku, białe suknie o dość prostym kroju. Jak podkreśla autorka w komentarzu do tej ilustracji, w epoce Oświecenia wolność ubioru stała się częścią swobód obywatelskich, co w historii mody jest bardzo istotnym momentem. Po klasycystycznej planszy czerwcowej następuje ilustracja stylu secesyjnego. Bogata ornamentyka, eteryczne, smukłe postacie w czerni, motywy zaczerpnięte z natury - to wszystko


w swej ilustracji ujmuje autorka kalendarza. Plansza sierpniowa jest niezwykle ciekawa - przedstawia bowiem lata dwudzieste XX stulecia, a zatem czas prawdziwego rozkwitu wzornictwa przemysłowego. To także moment, w którym strój, również kobiecy, stał się bardziej wygodny niż strojny i ozdobny. Autorka świetnie te trendy pokazuje na swojej ilustracji: wzory takie jak kratki czy koła bardzo dobrze korespondują z nowymi zapatrywaniami na modę. Na planszy wrześniowej autorka przedstawia lata 60. i op-art, a zatem geometryczne wzory, powodujące wrażenie ruchu, oszałamiająca kariera spódnicy mini oraz zabawa tkaninami, np. metalicznymi. Ilustracja październikowa to arcyciekawa moda w stylu pop-art. Elementy życia codziennego, opakowania, komiksy, logotypy, reklamy - to wszystko zostało podniesione do rangi sztuki, co miało rzecz jasna odzwierciedlenie także w sposobie ubierania się. Listopad w kalendarzu pani Anny Piesiewicz to postmodernizm, a zatem pomieszanie tego, co codzienne ze sztuką w tradycyjnym rozumieniu. Ekstrawagancja i krzykliwość. I wreszcie grudzień - cyfrowa epoka współczesna. Na ilustracji widzimy obraz z pogranicza rozpikselowanej grafiki i QR kodu. Takie przedstawienie pasuje bardzo dobrze do zdigitalizowanych czasów, w których bardziej skanujemy niż patrzymy. Moda epoki cyfrowej to nowoczesne, funkcyjne tkaniny, wygoda, a także udział w niej wysokich technologii, które umożliwiają dostosowanie ubrania do potrzeb konkretnego użytkownika.

Powyżej scharakteryzowana pokrótce kompozycja kalendarza, dobór tematów przewodnich poszczególnych ilustracji, zasługuje na najwyższe uznanie. Autorka pokazała na każdej z planszy epoki w historii mody istotne i wnoszące nową jakość, jednocześnie pokazując sinusoidalne powroty pewnych motywów. Każda z plansz ma bardzo indywidualny charakter, tak jak każda epoka w historii mody na swoje charakterystyczne motywy, wzory i trendy. Patrząc na dzieło pani Anny Piesiewicz w kontekście nowych technologii, stworzyła dla każdej epoki coś na kształt tablicy inspiracji, jakie tworzą użytkownicy popularnego portalu Pinterest. Zastosowała zatem podejście na wskroś nowoczesne, pomimo bardzo tradycyjnej formy - ilustracje zostały namalowane, a następnie wydrukowane ręcznie w technice sitodruku. Każda z plansz opatrzona została autorską notką, anegdotą dopowiadającą coś dodatkowego do ilustracji.

"W pracy doktorskiej chciałam ukazać rozwój mody pod wpływem zmieniającej się gospodarki, cywilizacji, kultury." - pisze autorka w podsumowaniu opisu swojego projektu. Zastanówmy się zatem, czy udało się pani Annie Piesiewicz zrealizować postawiony przed sobą cel. Czy patrząc na zaprojektowany przez nią kalendarz, dostrzegamy tę linię czasu, wzdłuż której podążał rozwój mody? Czy wreszcie takie przedstawienie mody jako dziedziny sztuki użytkowej wnosi coś nowego do zastanej wiedzy o świecie? W moim przekonaniu

autorka ze swojego celu wywiązała się znakomicie. Dostrzegła, iż o modzie poszczególnych epok nie można mówić w oderwaniu od innych dziedzin ludzkiej aktywności i pokazała motywy, style i techniki w kontekście, w którym istniały. Kalendarz przez nią zaprojektowany tworzy harmonijną całość, której kompozycja jest w najdrobniejszym szczególe dopracowana. Patrząc na każdą z dwunastu plansz, bez trudu rozpoznajemy charakter epoki, którą ona ilustruje - udało się więc autorce pokazać swego rodzaju esencję każdego ze stylów. Towarzystwo jej stałe podejście syntetyczne okazało się zatem bardzo użyteczne. Projekt kalendarza autorstwa pani Anny Piesiewicz jest bez wątpienia dziełem dojrzałym, dopracowanym i dogłębnie przemyślanym. Obcując z nim, odbiorca dostrzega, jak wiele pracy i kreatywności autorka włożyła, aby ten efekt uzyskać.

W związku z powyższym, mając do czynienia z wyjątkowo interesującą pod względem artystycznym (również mam tu na myśli cały dorobek twórczy doktorantki), jak i intelektualnym pracą doktorską, pragnę wysoko ocenić jej zawartość pod każdym wymaganym względem. Po zapoznaniu się z pracą doktorską oraz dorobkiem artystycznym pani mgr Anny Piesiewicz stwierdzam, że praca owa spełnia wszelkie wymogi formalne oraz - zarówno ze względu na swą oryginalność w ujęciu problemu, jak i jakość propozycji artystycznej - stanowi istotny wkład w rozwój współczesnej praktyki i teorii artystycznej. W związku z powyższym, z pełnym przekonaniem oraz zgodnie z Art.13. Ust.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki wnioskuję do Rady Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o nadanie pani mgr Annie Piesiewicz stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie artystycznej - sztuki piękne.



dr hab. Dawid Korzekwa